

SZKOLENIE Z SENSPOLASTYKI



13 czerwca nasze nauczycielki na sobie doświadczyły przeżyć, których dostarczyła im zabawa w ramach szkolenia metodą **sensoplastyki**. Szkolenie przeprowadziła pedagog przedszkolny mgr Joanna Polańska. Nauczycielki poznały i wypróbowały przepisy na wykonanie przeróżnych mas. Okazało się, że takie „ciapanie, przesypanie, przelewanie, miętolenie...” jest bardzo przyjemne i odprężające. Wszystkie bawiły się jak dzieci, a szkolenie minęło w mgnieniu oka.

Teoria mówi, że **Sensoplastyka**, to pobudzanie wszystkich zmysłów. Poznawanie, porównywanie, wachanie, dotykanie wpływa na rozwój kreatywności, twórczości. Mózg ma większą umiejętność złożonego myślenia. Sensoplastyka w zależności od wieku dziecka może przebiegać różnie. Dzieci w wieku: 3m-12 m głównie dotykają, próbują, poznają nowe kolory, smaki. Starsze dzieci mogą stworzyć figurkę, konstrukcję.

Główną zaletą sensoplastyki jest to, że **wykorzystuje wyłącznie naturalne składniki, które najczęściej mamy zawsze pod ręką w kuchni, np. mąkę, sól, makaron, barwniki spożywcze**. Dzięki temu dziecko może nie tylko bezpiecznie dotknąć, ale również spróbować każdego produktu. Sensoplastyka to czas dla dzieci i ich kreatywnych pomysłów, zabawy, współpracy, doświadczania sensorycznego. Nie ma tu punktu docelowego, ani miejsca na oczekiwania konkretnych wytworów (np. bałwanka z ciastoliny).

Szkolenie pokazało, że sensoplastyka, to nie tylko zabawa dla maluszków, tak jak pierwotne założenie mówi - to metoda rozwoju dla ludzi w wieku 0-100 lat. Polecamy ją gorąco.

W domowym zaciszu, zwłaszcza w kuchni, można znaleźć mnóstwo inspiracji do korzystania z metody sensoplastyki. Jeśli jesteśmy w stanie zaakceptować bałagan, to bez żadnych ograniczeń możemy wykorzystać dostępne pod ręką produkty spożywcze i zorganizować naszym dzieciom świetną zabawę. Może być to również pretekst do nauki sprzątanania po sobie. W warunkach domowych sól, ryż, makaron, mąka będą podstawą wspierania rozwoju wszystkich zmysłów. Można wspólnie z dzieckiem zrobić masę solną, dodać do niej barwniki spożywcze – **świetna zabawa gwarantowana!**

